

...

Wpisany przez  
poniedziałek, 13 grudnia 2010 12:17 - Poprawiony poniedziałek, 13 grudnia 2010 12:20

---

„Korzystaj z każdej chwili dnia, abyś go nie zmarnował”

Plato

n

Niewielu jest absolwentów, którzy kończą liceum zdobyciem Złotej Tarczy. Jedną z nich jest moja rozmówczyni Marta Borawska – tegoroczna absolwentka II Liceum Ogólnokształcącego. To jej postanowiłam zadać nurtujące nas pytania .

Dlaczego wybrałaś naukę w II LO ?

Przede wszystkim przyciągnęła mnie owiana niemal ‘legendą’ atmosfera tej szkoły. I faktycznie była niesamowita. Poza tym II LO ma również dobry poziom wśród łomżyńskich liceów.

Obecnie nauczyciele starają się poskromić bunt

młodzieży. Jakim byłaś uczniem? Pamiętasz swój najgorszy szkolny wybryk z czasów liceum?

...

Wpisany przez

poniedziałek, 13 grudnia 2010 12:17 - Poprawiony poniedziałek, 13 grudnia 2010 12:20

---

Ciekawe pytanie. Jakim byłam uczniem – o to trzeba zapytać moich nauczycieli. Żaden szkolny wybryk nie przychodzi mi na myśl, aczkolwiek podejrzewam, że nie byli oni zachwyceni z niemal regularnego zwalniania się z zajęć z powodu próby poloneza czy przygotowania do apelu.

Czy brałaś udział w akademiach, udzielałaś się jakkolwiek inaczej w szkole?

Tak. Myślę, że warto się w coś zaangażować - można poznać wiele wartościowych osób, zawrzeć nowe przyjaźnie i zdobyć doświadczenie, które na pewno przyda się w przyszłości. Co prawda nie mam talentu aktorskiego, nie gram na żadnym instrumencie, nie umiem śpiewać, ale nie lubię też siedzieć beczynnie i patrzeć jak inni coś robią. Trzy lata w liceum upłynęły mi na działaniu w samorządzie uczniowskim, klasowym, kilkunastu apelach, akademiach i zebraniach. Można do tego dodać jeszcze poczet sztandarowy szkoły i opiekę nad gośćmi z Indii, Kenii i Brazylii. Pamiętam jak biegałam po korytarzach, bo tyyye rzeczy trzeba było przecież zrobić! Mama czasami dzwoniła żeby zapytać, kiedy w końcu przyjdę do domu na dłużej ;) Ale co zrobić, gdy ja inaczej nie umiem?

Czego nauczyło Cię liceum? Jakie rady, wskazówki przekazałabyś jego uczniom?

Przede wszystkim otwartości na drugiego człowieka, a w pewnej mierze także zarządzania czasem, oczywiście pomijając wyniesioną wiedzę. W pewnym sensie ukształtowało to mój charakter. Co do wskazówek – tak jak wspomniałam wcześniej – warto się w coś zaangażować. Pamiętajcie, że to WY tworzycie tę szkołę, od Was zależy jak będzie postrzegana na zewnątrz i jak będziecie się w niej czuli.

Jakie przedmioty najbardziej lubiłaś w szkole?

...

Wpisany przez  
poniedziałek, 13 grudnia 2010 12:17 - Poprawiony poniedziałek, 13 grudnia 2010 12:20

---

Zdecydowanie matematykę - pozdrowienia dla p. prof. I. Ramotowskiej! Bardzo chętnie chodziłam też na języki i geografię.

Najciekawsze lekcje to ... ?

Powtórzę się – matematyka. Ciekawie było również na PP.

Jak wspominasz maturę?

Dużo zbędnego stresu i nerwów.

Co byś poradziła jako absolwentka tegorocznym maturzystom?

Jak mawiał Platon: „Najważniejszy w działaniu jest początek.”, dlatego też nie zostawiajcie nic na jutro, następny tydzień, miesiąc. Zaczynajcie już teraz! Systematyczność zaprocentuje - dosłownie.

Zdobyłaś Złotą Tarczę, co trzeba zrobić, żeby być takim szczęściarzem?

Ten sukces to nie tylko moja praca, ale również wiedza i zaangażowanie nauczycieli, za co im bardzo dziękuję.

Musiałaś się wyrzekać jakichś rozrywek na rzecz nauki? Miałaś dobre wyniki na maturze, jakim kosztem?

Nie ukrywam, kilka nocy było trochę krótszych niż zazwyczaj. Część spotkań ze znajomymi po prostu przestawiłam na weekend. Nie chciałam rezygnować z szeroko pojętego działania – dalej biegałam po szkole załatwiając milion rzeczy na jednej przerwie. Gdy w III klasie mama mówiła: 'zwolnij, nie dasz rady' zaczęłam kurs na prawo jazdy i wraz z kilkoma osobami z klasy zajęłam się organizacją studniówki. Cały czas byłam świadoma, że tylko dobrze zdana matura zagwarantuje mi dostanie się na dobre studia. Staralam się to wszystko tak połączyć, by jednocześnie przygotowywać się do matury. Z czasem ubywało kilku, więc było łatwiej.

Studia i co dalej? Masz jakieś plany na przyszłość?

Uczelnia, którą wybrałam daje mi wiele możliwości. Dużym atutem jest dla mnie również fakt, że kierunek mogę wybrać po roku, gdyż decyzja ta będzie bardziej świadoma. W przyszłości chciałabym mówić biegle po angielsku i niemiecku, w czym w pewnym stopniu pomoże mi właśnie SGH. Moim marzeniem jest francuski, potem może włoski lub rosyjski.

...

Wpisany przez  
poniedziałek, 13 grudnia 2010 12:17 - Poprawiony poniedziałek, 13 grudnia 2010 12:20

---

Teraz ostatnie pytanie: Czy wróciłabyś z uśmiechem na ustach do Naszego liceum?

Oczywiście i to nie raz!

Dziękuję Ci za udzielenie wywiadu i w imieniu „Przecieku” życzę Tobie, Marto dalszych sukcesów i spełnienia marzeń.

Marta Łomotowska, kl. Ic